

ZBIGNIEW PIANOWSKI

## UWAGI NA TEMAT GROBOWCA Z POCHÓWKIEM BISKUPA MAURUSA W KRYPCIE ŚW. LEONARDA NA WAWELU

Dnia 14 października 1938 roku podczas robót konserwatorskich, prowadzonych przez Adolfa Szyszko-Bohusza, w krypcie św. Leonarda natrafiono na kamienny grobowiec zawierający pochówek mężczyzny, wyposażony w przedmioty liturgiczne: kielich, patenę, paciorek kościanny i złoty pierścień z wrytym imieniem MAVRUS EPC oraz ołowianą tablicę z napisem ANNO D[OMI]NICE INCARNACIONIS M[I]L[ESIMO] CXVIII III N[ONAS] M[A]RC[IAS] MAVRUS CRACOVIENSIS [!] EP[IS]C[OPUS] VIAM UNIVERSE CARNIS INGRESSUS EST oraz tekstem *Credo*, bardzo skróconym, złożonym głównie z pierwszych liter poszczególnych wyrazów<sup>1</sup>. Adolf Szyszko-Bohusz oraz Adam Bochnak, a za nimi niemal wszyscy późniejsi badacze uznali ten grobowiec za przygotowany na pomieszczenie pochówku biskupa Maurusa, datę 1118 zaś za *terminus ante quem* ukończenia budowy krypty św. Leonarda. Jednakże Jerzy Pietrusiński, w swoim opracowaniu poświęconym romańskiej katedrze, przedstawił interesującą hipotezę, iż grobowiec w krypcie św. Leonarda, stanowiącej część zachodniego, królewskiego chóru kościoła, był przygotowany dla Bolesława Śmiałego, domniemanego fundatora tej świątyni, a wobec wygnania króla został wykorzystany niejako wtórnie na pomieszczenie zwłok biskupa<sup>2</sup>. Wprawdzie z tezą o fundacji Bolesława

Śmiałego trudno się zgodzić, zważywszy choćby tylko na wymowę źródeł historycznych, jednakże przypuszczenie, iż grobowiec nie był pierwotnie przeznaczony dla Maurusa musi być brane pod uwagę i z tego względu należy traktować oddzielnie kwestię architektury grobowca, oddzielnie zaś sam pochówek i jego wyposażenie.

Romańska katedra na Wawelu stała — jak wykazują nowsze badania — na miejscu starszego, przedromańskiego kościoła, którego powstanie należy wiązać z założeniem biskupstwa krakowskiego w roku 1000<sup>3</sup>.

Większość źródeł historycznych relacjonuje, iż katedrę romańską zaczęto wznosić w czasie panowania Władysława Hermana a kontynuowano za Bolesława Krzywoustego. Poświęcono ją już po śmierci tego władcy, w roku 1142, za pontyfikatu biskupa Roberta<sup>4</sup>. Przebudowywanie przedromańskich kościołów katedralnych na świątynie romańskie było na ziemiach polskich zjawiskiem powszechnym (Poznań, Gniezno, zapewne Wrocław i Płock), lecz moment podjęcia tego dzieła w Krakowie wydaje się nieprzypadkowy. W 1079 roku w kościele na Skałce dokonano zabójstwa biskupa Stanisława ze Szczepanowa, a około dziesięciu lat później, translacji jego ciała do katedry, jeszcze wówczas przedromańskiej. Przyjmuje się, że rozpoczęcie budowy nowej bazyliki nastąpiło około roku 1090<sup>5</sup>. Fun-

<sup>1</sup> A. Bochnak, *Grób biskupa Maura w krypcie św. Leonarda na Wawelu* (Rocznik Krakowski, 30, 1938, s. 239—248).

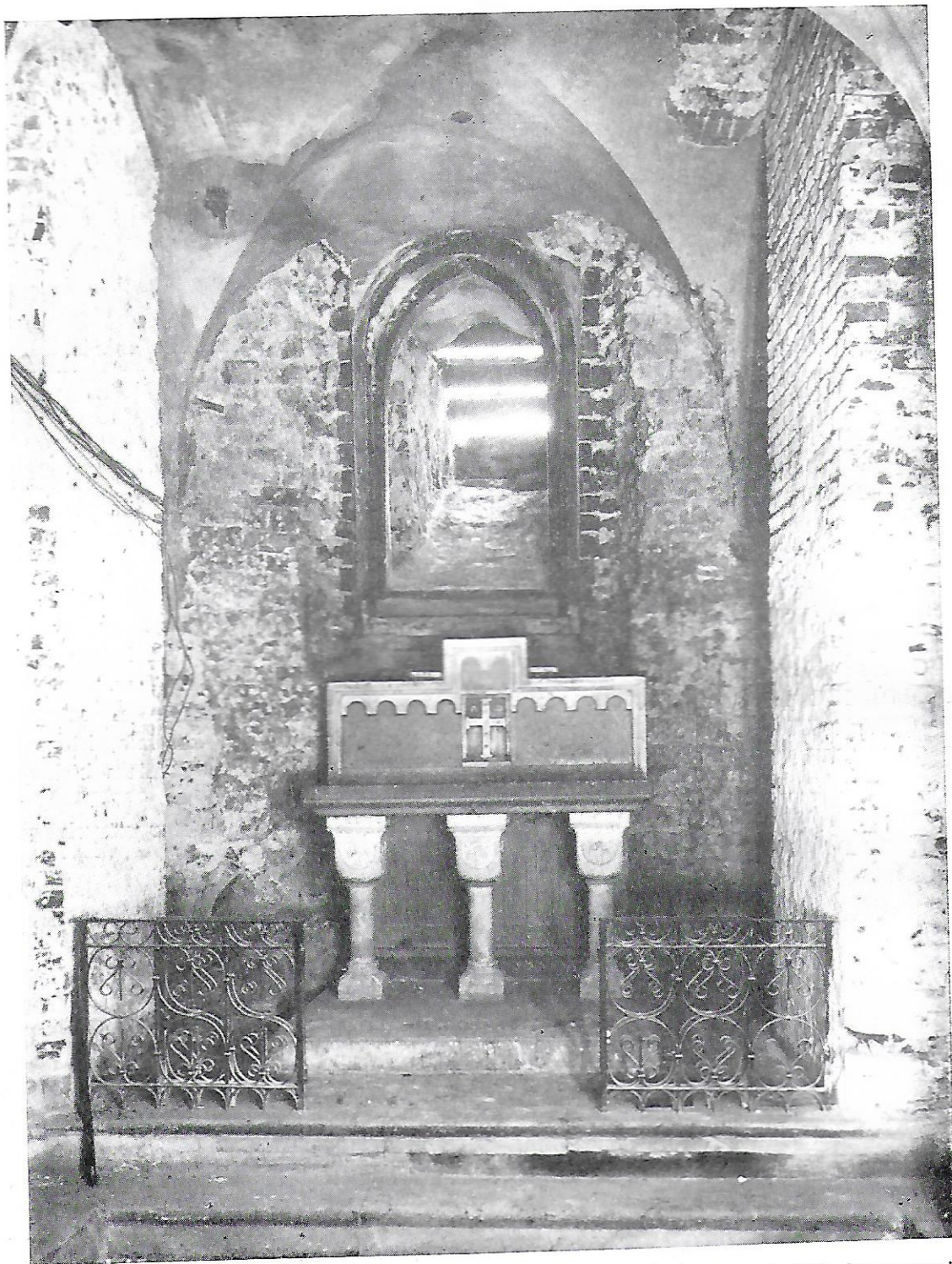
<sup>2</sup> J. Pietrusiński, *Krakowska katedra romańska fundacji króla Bolesława II Szczodrego* (maszynopis bez daty uprzejmie udostępniony autorowi s. 28).

<sup>3</sup> J. Firlet, Z. Pianowski, *Sprawozdanie z badań w podziemiach katedry wawelskiej 1981—1983 r. Odkrycie kościoła przedromańskiego* (Sprawozdania Archeologiczne, 37, 1985, s. 169—178).

<sup>4</sup> Por. m. in. *Rocznik Maiopolski, Monumenta Poloniae Historica*, 3, s. 154—155.

<sup>5</sup> Np. K. Żurowska, *Geneza zachodniej części tzw. drugiej katedry wawelskiej* (Zeszyty Naukowe UJ, Prace z Historii Sztuki, 10, 1972, s. 68—70). Odmienne stanowisko zajmuje Pietrusiński (o. c.), datując rozpoczęcie budowy na około 1070 r. Ostatnio przychyliła się doń Z. Świechowski, *Sztuka romańska w Polsce*, Warszawa 1990, s. 28—29.





1. Kraków — Wawel. Krypta św. Leonarda pod kościołem katedralnym w trakcie konserwacji przez A. Szyszko-Bohusza. Apsyda zachodnia wraz z neoromańskim ołtarzem projektu Eugène-Emmanuela Viollet-le-Duca. Fot. w PZS

dadję Władysława Hermana można więc traktować jako gest zadośćuczynienia za postępek brata, a jednocześnie jako zamiar zapewnienia odpowiedniej oprawy architektonicznej dla grobu biskupa, który miał się znajdować początkowo pośrodku katedry<sup>6</sup>.

Do realizacji budowli został sprowadzony warsztat pochodzący zapewne z Nadrenii, roz-

<sup>6</sup> Monumenta Poloniae Historica, 4: *Vita s. Stanislai (vita maior)*, s. 394: „translata est gleba corporis beati Stanislai et posita cum honore debito in medio ecclesiae beati Wenceslai”.





2. Kraków — Wawel. Krypta św. Leonarda po odnowieniu przez A. Szyszko-Bohusza. Widok w kierunku zachodnim. Fot. w PZS

wiązanie bowiem zachowanej partii zachodniej nawiązuje do rozplanowania katedr w Moguncji, Spirze, czy kościoła opackiego Maria Laach, co podkreślali już m. in. Adolf Szyszko-Bohusz, Klementyna Żurowska, Jerzy Pierusiński i Zygmunt Świechowski<sup>7</sup>. Pod względem technologii warsztat ten kontynuował tradycje antyczne, wznosząc ściany sposobem *opus emplectum*, przy czym powierzchnie licowe wyłożone były drobną kostką wapienną, klinowato zwężającą się do wnętrza muru. Oprócz katedry warsztat ten wznosił na grodzie krakowskim wieżę obronną oraz domniemaną kaplicę wraz z budynkiem mieszkalnym(?) w zachodniej części Wawelu, natomiast poza obrębem grodu m. in. kościoły: Św. Andrzeja, Św. Wojciecha, Św. Jana, dokonał rozbu-

dowy Najświętszego Salwatora, a także wznosił zabudowania opactwa Benedyktynów w Tyńcu.

Krypta św. Leonarda posiada rzut prostokąta, o wymiarach  $10 \times 15,35$  m, zakończonego od zachodu półkolistą apsydą o średnicy 8,2 m. Ściany uformowane są z drobnych ciosów wapiennych, do detalu zaś użyto zielonkawożółtawego piaskowca. Osiem kolumn, ustawionych w dwu rzędach, dzieli wnętrze na trzy nawy. Sklepienie, wykonane z łamanego wapienia, spoczywa na gurtach spływających na płaskie, kostkowe kapitele kolumn oraz przyściene pilastry. Pierwotnie do krypty prowadziły dwa wejścia obramowane prostokątnymi portalami. Znajdowały się one w ścianach południowej i północnej. Trzy okienka w murze apsydy oświetlały

<sup>7</sup> A. Szyszko-Bohusz, *Studia nad katedrą wawelską* (Prace Komisji Historii Sztuki, 8, 1946, 2, s. 120,

126—127); Żurowska, o. c., s. 53—68; Pietrusiński, o. c., s. 23—25; Świechowski, o. c., s. 28—29.





2. Kraków — Wawel. Krypta św. Leonarda po odnowieniu przez A. Szyszko-Bohusza. Widok w kierunku zachodnim. Fot. w PZS

wiązanie bowiem zachowanej partii zachodniej nawiązuje do rozplanowania katedr w Moguncji, Spirze, czy kościoła opackiego Maria Laach, co podkreślali już m. in. Adolf Szyszko-Bohusz, Klementyna Żurowska, Jerzy Pierusiński i Zygmunt Świechowski<sup>7</sup>. Pod względem technologii warsztat ten kontynuował tradycje antyczne, wznosząc ściany sposobem *opus emplectum*, przy czym powierzchnie licowe wyłożone były drobną kostką wapienną, klinowato zwężającą się do wnętrza muru. Oprócz katedry warsztat ten wznosił na grodzie krakowskim wieżę obronną oraz domniemaną kaplicę wraz z budynkiem mieszkalnym(?) w zachodniej części Wawelu, natomiast poza obrębem grodu m. in. kościoły: Św. Andrzeja, Św. Wojciecha, Św. Jana, dokonał rozbu-

dowy Najświętszego Salwatora, a także wznosił zabudowania opactwa Benedyktynów w Tyńcu.

Krypta św. Leonarda posiada rzut prostokąta, o wymiarach  $10 \times 15,35$  m, zakończonego od zachodu półkolistą apsydą o średnicy 8,2 m. Ściany uformowane są z drobnych ciosów wapiennych, do detalu zaś użyto zielonkawożółtawego piaskowca. Osiem kolumn, ustawionych w dwu rzędach, dzieli wnętrze na trzy nawy. Sklepienie, wykonane z łamanego wapienia, spoczywa na gurtach spływających na płaskie, kostkowe kapitele kolumn oraz przyściene pilastry. Pierwotnie do krypty prowadziły dwa wejścia obramowane prostokątnymi portalami. Znajdowały się one w ścianach południowej i północnej. Trzy okienka w murze apsydy oświetlały

<sup>7</sup> A. Szyszko-Bohusz, *Studia nad katedrą wawelską* (Prace Komisji Historii Sztuki, 8, 1946, 2, s. 120,

126—127); Żurowska, o. c., s. 53—68; Pietrusiński, o. c., s. 23—25; Świechowski, o. c., s. 28—29.





3. Kraków — Wawel. Krypta św. Leonarda. Wykopaliska A. Szyszko-Buhusza z 1938 r. Widoczna relacja pomiędzy poziomami posadzek a bazą kolumny romańskiej. Fot. w PZS

pomieszczenie<sup>8</sup>. Interesujący jest fakt, iż przed założeniem sklepienia pogłębiono poziom użytkowy krypty o około 0,5 metra, pozostawiając ponad ziemią górną część fundamentu z łamanego wapienia<sup>9</sup>. Posadzka wykonana była prawdopodobnie z płaskich, prostokątnych płytek kamiennych.

Prace konserwatorskie, które przeprowadził w 1938 roku Szyszko-Bohusz, były związane z urządzaniem krypty grobowej marszałka Józefa Piłsudskiego pod wieżą Srebrnych Dzwonów. Podczas restauracji krypty św. Leonarda usunięto prowadzące do niej schody, przebite w południo-

wej części muru apsydy, filary dźwigające barokowy chór muzyczny oraz ceglane „katakumby” rodu Kmitów przy ścianie południowej. Podczas wykopalisk, przeprowadzonych w szerszym zakresie niż w roku 1874, odkryto — oprócz kamiennego grobowca z pochówkiem biskupa Maurusa — jeszcze co najmniej trzy szkielety: jeden w bezpośrednim sąsiedztwie grobowca (po stronie północnej) oraz dwa w południowo-wschodnim narożu krypty<sup>10</sup>. Różniły się one układem. Maurus i jego „sąsiad” zwróceni byli głowami w kierunku zachodnim, zaś pozostałe — głowami na wschód. Brak informacji, czy cały obszar krypty

<sup>8</sup> We wschodniej części krypty istniały także dwa niewielkie okienka (tzw. hagioskopie) wychodzące na nawy boczne.

<sup>9</sup> Na ten fakt zwrócił uwagę J. Hawrot, *Wawel wczesnośredniowieczny* (Kwartalnik Urbanistyki i Architektury, 4, 1959, 3—4, s. 157).

<sup>10</sup> Szkice z prac wykopaliskowych złożono w archiwum Kierownictwa Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu (obecnie Archiwum PZS), uprzejmie udostępnione autorowi przez mgr. inż. arch. J. Gwizdałę.



św. Leonarda został przebadany do skały; wydaje się to raczej wątpliwe.

Kamienny grobowiec został usytuowany w środkowej nawie krypty, w obrębie jej środkowego przęsła, z lekkim wysunięciem w kierunku wschodnim. Kształt sarkofagu był lekko trapezowaty, komora nieco zwężała się ku wschodowi. Miała głębokość około 50 cm, długość zaś wynosiła 230 cm. Od strony zachodniej zaopatrzona była dodatkowo we wnękę o głębokości 12 cm. Szerokość komory wynosiła około 60 cm. Według dokumentacji Szyszko-Bohusza dłuższe ściany obstawy posiadały zbliżoną grubość, natomiast ściana wschodnia była dwukrotnie grubsza od zachodniej (odpowiednio — 40 i 20 cm). Południowa krawędź uległa znacznemu zniszczeniu, być może przez późniejszy pochówek<sup>11</sup>. W górnej partii ścian północnej i wschodniej zachowała się odsadzka przeznaczona najpewniej na osadzenie płyt nakrywających komorę. W ścianie wschodniej miała ona znaczną szerokość — 24 cm, natomiast w północnej nie przekraczała 10 cm. Lica wykonano z czterech warstw ciosów wapiennych, przy czym górną i dolną warstwę tworzyły ciosy o większych rozmiarach, dwie środkowe warstwy były wykonane z drobniejszych kostek. Trudno jednak stwierdzić, czy były to ciosy o kształcie klina, takie jakich użyto do licowania murów katedry romańskiej, czy też posiadały formę bardziej zbliżoną do sześcianu. Dno komory grobowej było płaskie i mogło być wykonane w formie murowanej<sup>12</sup>. Grób był nakryty płytami piaskowca, które w momencie odsłonięcia były już połamane i zapadnięte do wnętrza. Prawdopodobnie nie posiadały inskrypcji ani też innych przedstawień, gdyż spoczywały pod poziomem romańskiej posadzki na głębokości około 35—40 cm. Nie wiadomo, czy grób był w jakiś sposób oznaczony na poziomie posadzki, gdyż ta się w krypcie nie zachowała (Szyszko-Bohusz stwierdził ją jedynie w pomieszczeniu pomiędzy kryptą a przyziemiem wieży Srebrnych Dzwonów).

Architektura krypty św. Leonarda skłania do zastanowienia. Poszczególne przęsła, aczkolwiek zbliżone do kwadratu, posiadają różną długość, zróżnicowana jest grubość kolumn, forma ich ka-

piteli oraz baz. Trudno wyjaśnić, dlaczego w trakcie budowy nastąpiło pogłębienie poziomu użytkowego. Najistotniejszą kwestią, wiążącą się z ustaleniem względnej chronologii budowy grobowca, jest określenie jego stosunku do przypuszczalnie istniejącej kratownicy fundamentowej, na której posadowiono kolumny (podobnie do sposobu stwierdzonego ostatnio w krypcie kościoła Św. Gereona). O ile bowiem ściana zachodnia nie koliduje z linią domniemanego fundamentu, o tyle wschodnia część grobowca musiałaby się w taki fundament głęboko wcinać lub też być przezeń obudowana. Grobowiec nie jest więc idealnie wkomponowany w siatkę podziału wewnętrznego krypty, a stosunkowo długa jego komora (wraz z wnęką — 242 cm) nie została dobrze wykorzystana, gdyż około 1/4 jej przestrzeni pozostała pusta. Należy rozważyć trzy możliwości. Po pierwsze — czy grobowiec mógł powstać jeszcze w obrębie katedry przedromańskiej, po drugie — czy mógł powstać w momencie budowy krypty oraz po trzecie — czy został w nią wbudowany w okresie późniejszym?

Pierwsza ewentualność wydaje się mało prawdopodobna, choćby tylko z tego względu, iż grobowiec znajduje się pośrodku krypty, a jego orientacja jest zgodna z osią katedry romańskiej. Drugi wariant jest już bardziej możliwy do przyjęcia, lecz, jak wspomniano wyżej, grobowiec powinien być wówczas lepiej wkomponowany w wewnętrzny podział krypty. Najbardziej prawdopodobne wydaje się wbudowanie grobowca w obręb istniejącej już (a co najmniej — rozpoczętej) krypty. Czy nastąpiło to dopiero w momencie śmierci biskupa Maurusa, czy też nieco wcześniej? Kryptę rozpoczęto budować niewątpliwie jeszcze w XI wieku, sześć kolumn w jej części nawowej posiada wysokie bazy, pozbawione narożnych szponów, charakterystyczne dla epoki przed rokiem 1100<sup>13</sup>. Jeśli więc grobowiec miał być przeznaczony dla władcy-fundatora, to powstać mógł właśnie około tegoż 1100 roku. Natomiast jeśli był związany bezpośrednio z pochówkiem biskupa, to jego realizacja mogła nastąpić dopiero w roku 1118.

Chcąc bliżej określić znaczenie odkrycia dokonanego w roku 1938 przez Adolfa Szyszko-

<sup>11</sup> Bochnak (o. c., s. 239) podaje, iż zniszczenie to było spowodowane przez późniejszy pochówek, lecz na planach zachowanych w d. archiwum KOZK brak zaznaczonych grobów po południowej stronie grobowca biskupa Maurusa.

<sup>12</sup> Szyszko-Bohusz (o. c., s. 111, ryc. 4 oraz s. 112,

ryc. 5) przedstawia grobowiec z płaskim, murowanym dnem (o grubości około 15 cm).

<sup>13</sup> Jest wątpliwe, by były one użyte wtórnie, a wręcz niemożliwe, by pochodziły z tzw. pierwszej katedry romańskiej (tj. bazyliki Św. Gereona), jak sądził Szyszko-Bohusz (o. c., s. 127).



-Bohusza, należy przeprowadzić krótkie porównanie konstrukcji kamiennych grobowców wczesnośredniowiecznych odnalezionych dotąd na Wawelu, a także wspomnieć, jak wyglądały nieliczne rozpoznane pochówki biskupów z tego okresu w katedrach polskich.

Pierwszy murowany grobowiec, który można wiązać z okresem wczesnego średniowiecza, odkrył na Wawelu Szyszko-Bohusz w 1921 roku w pobliżu wieży Sobieskiego, tuż przy północnej ścianie romańskiego kościoła Św. Gereona. Grób posiadał obstawę wykonaną z dużych bloków martwicy wapiennej oraz nakrycie w postaci grubych płyt wapiennych. Szerokość komory wynosiła 53 cm, głębokość — 56 cm. Część wschodnia obiektu została zniszczona przez fundament zachodniej ściany pałacu i wówczas też, według przypuszczenia Szyszko-Bohusza, zrabowano jego zawartość<sup>14</sup>.

Drugim w kolejności był opisywany grobowiec biskupa Maurusa, trzeci zaś został odkryty przez Mieczysława Frasia w zachodniej absydzie przedromańskiego kościoła „B” w roku 1966. Miał on komorę o wymiarach 200 × 60 cm i głębokości (od posadzki) 60 cm, oblicowaną dużymi ciosami piaskowca, oraz nakrycie w postaci płyty piaskowcowej z wyrytym na górnej powierzchni znakiem krzyża procesyjnego. We wnętrzu znaleziono szkielet kobiety (bez wyposażenia). Grób nie został jeszcze do końca przebadany. Uważany jest przez odkrywcę i Stanisława Kozieła za późniejszy od samej świątyni. Płyta nagrobna, według oceny Lecha Kalinowskiego, może pochodzić z XI wieku<sup>15</sup>.

Kolejnym kamiennym grobowcem okazał się obiekt odsłonięty w roku 1981 przez autora i Janusza Firleta w północno-wschodnim narożniku zachodniej krypty pod kaplicą Św. Małgorzaty, tj. zakrystią katedry. Ma on komorę o szerokości 40 cm i wysokości 30 cm, obmurowaną ściankami z dwu warstw ciosów wapiennych. Nakrywą stanowi wylewka zaprawy wapiennej z dodatkiem mialkiej polepy. We wnętrzu znajdował się bardzo zdekompletowany szkielet, należący prawdopodobnie do mężczyzny w wieku około 50 lat. Był on pozbawiony czaszki, zniszczonej wraz z zachodnią ścianą grobowca przez gotycki wkop

fundamentowy. Był to grób pograżony w ziemi. Prawdopodobnie przylega on bezpośrednio do zachodniej ściany kościoła Św. Gereona. Może być datowany na drugą połowę XI lub przełom XI i XII wieku<sup>16</sup>.

Dwa grobowce zostały zlokalizowane w trakcie ostatnich badań prowadzonych przez autora i Janusza Firleta na dziedzińcu Batorego, w obrębie części nawowej romańskiego kościoła Św. Gereona. Jeden z nich odsłonięty został niemal pośrodku nawy głównej, pod stopą muru XVI-wiecznej łaźni królewskiej. Posiadał komorę o szerokości około 48 cm i wysokości 40 cm, obudowaną dużymi ciosami z miękkiego wapienia oraz dodatkowo cienkim murem z kamienia łamanego. Przykrycie stanowiła płyta wapienna o grubości 20 cm, bez śladów napisów czy też innych rytów na górnej powierzchni. Wnętrze było puste, ocalała bowiem jedynie środkowa część komory, części zaś skrajne zostały zniszczone przez fundamenty ścian korytarzyka wspomnianej łaźni, posadowione głębiej niż jej mur południowy. Nad płytą stwierdzono warstwę ziemi, wyżej zaś — fragment posadzki kościoła w postaci wylewki zaprawy na kamiennym podkładzie. Drugi grobowiec odsłonięty w 1990 roku jedynie częściowo, wchodzi on bowiem pod stopę fundamentową zachodniej ściany pałacu. Posiadał obstawę z ciosów wapiennych oraz nakrywą z grubej płyty piaskowca, która zapadła się do wnętrza grobu. Nie wiadomo jeszcze, czy pod nią znajdują się kości szkieletu.

Ponadto na Wawelu odkryto jeszcze dwa obiekty, które mogą być interpretowane — choć niejednoznacznie — jako grobowce. W roku 1978 podczas badań wykopaliskowych we wnętrzu rotundy romańskiej, w pobliżu baszty Sandomierskiej, Magdalena Szewczyk i Witold Szmukier odsłanili ciągły fundament prostopadły do osi świątyni. Przecinał on prostokątny, zagłębiony obiekt o lekko zaokrąglonych narożach, złożony z dna i cienkich ścianek bocznych wykonanych z drobnych kamieni piaskowcowych, spojonych zaprawą wapienną. Trudno odtworzyć jego wymiary, gdyż część zachodnia oraz cała wyższa partia zostały zniszczone<sup>17</sup>. Na uwagę zasługuje monolityczna konstrukcja polegająca na wypro-

<sup>14</sup> A. Szyszko-Bohusz, *Z historii romańskiego Wawelu* (Rocznik Krakowski, 19, 1923, s. 6, fig. 9).

<sup>15</sup> S. Kozieł, M. Fraś, *Stratygrafia kulturowa w rejonie przedromańskiego kościoła „B” na Wawelu* (Prace Komisji Archeologicznej 17, Oddział PAN w Krakowie, 1979, s. 69—75).

<sup>16</sup> J. Firlet, Z. Pianowski, *Romański grobowiec odkryty pod kaplicą Św. Małgorzaty na Wawelu* (Sprawozdania Archeologiczne, 35, 1983, s. 223—231).

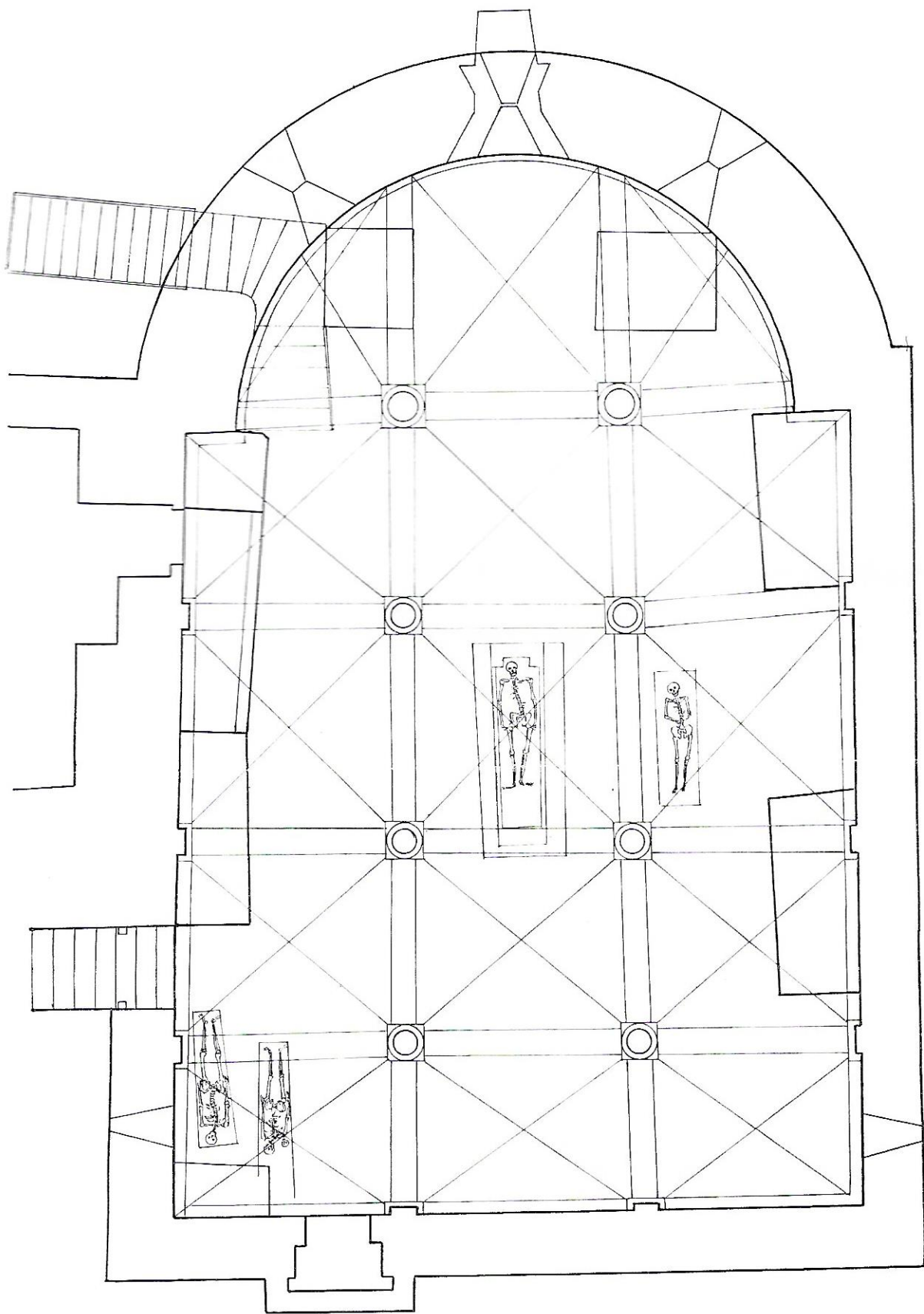
<sup>17</sup> Badania prowadzili M. Szewczyk-Wojtasiewicz oraz W. Szmukier pod kierunkiem S. Kozieła.





4. Kraków — Wawel. Krypta św. Leonarda. Grobowiec biskupa Maurusa.  
Fot. PZS

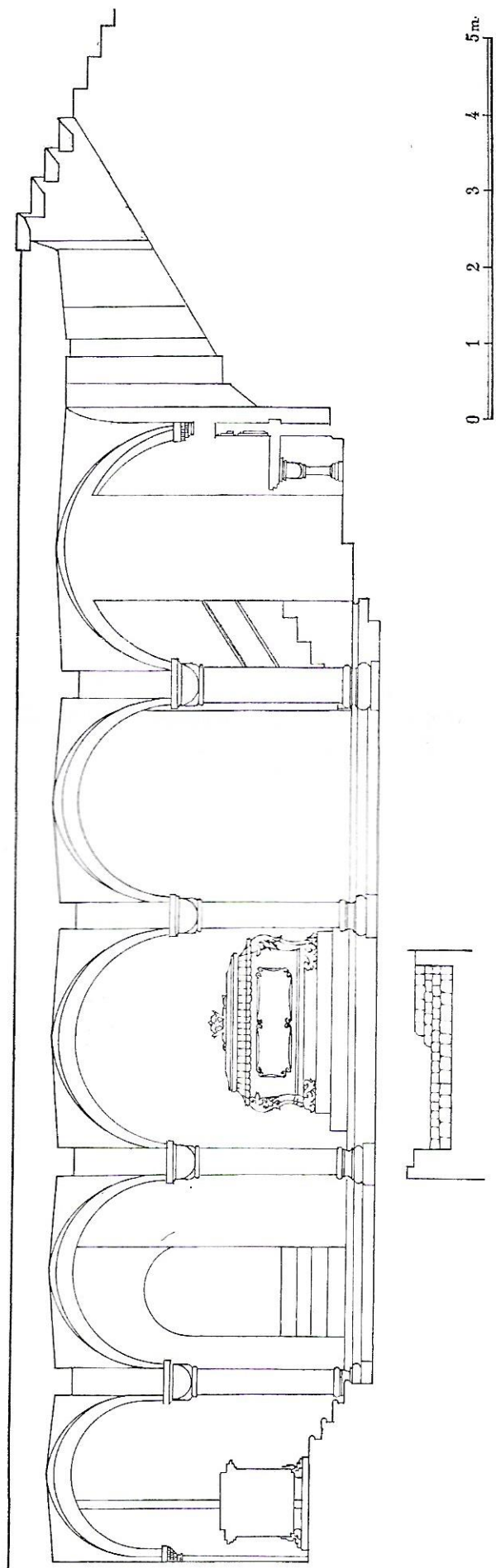




0 1 2 3 4 5m

5. Kraków — Wawel. Plan krypty św. Leonarda z rozmieszczeniem pochówków odkrytych w 1938 r. Według planu A. Szyszko-Bohusza z d. archiwum KOZK (przerys — K. Mustiał)





6. Kraków — Wawel. Przekrój krypty św. Leonarda po osi E—W z usytuowaniem grobowca biskupa Maurusa. Według rysunku A. Szyszko-Bohusza z d. archiwum KOZK (przerys — K. Musiał)



wadzeniu ścianek bocznych bezpośrednio z dna obiektu.

We wnętrzu rotundy przedromańskiej, odkrytej przez autora i J. Firleta w r. 1981, na wschód od tzw. bastionu Władysława IV stwierdzono prostokątne zagłębienie oblicowane dużymi, cienkimi płytami piaskowca oraz murem na zaprawie gipsowej (wokół komory) i wapiennej (w części zewnętrznej)<sup>18</sup>. Mur obstawy posiadał znaczną grubość, zwłaszcza od strony południowej (ponad 1,3 m), zupełnie pozbawioną uzasadnienia konstrukcyjnego. Część północna rotundy została całkowicie zniszczona podczas budowy późnośredniowiecznego przedmurza na przełomie XIV i XV wieku. W wypełnisku ocalałej części zagłębienia nie odnaleziono kości ludzkich. Początkowo interpretowano obiekt jako grobowiec, ostatnio rozważane jest także jego rekonstrukcja jako basenu chrzcielnego.

Grobowce odkryte na Wawelu — jak widać z powyższego krótkiego przeglądu — posiadały dość zróżnicowaną konstrukcję, zarówno jeśli chodzi o obstawę, jak też nakrycie, a także rozmiary komory i jej usytuowanie w stosunku do posadzki czy też poziomu użytkowego terenu. Tylko w trzech przypadkach zachował się szkielet (Maurus, kościół „B” i grób przy zachodniej ścianie kościoła Św. Gereona), wyposażenie posiadał jedynie grób biskupa Maurusa.

Oprócz katedry krakowskiej w szerszym zakresie badano jedynie kościoły katedralne w Gnieźnie i w Poznaniu. We wnętrzu katedry gnieźnieńskiej biskup Antoni Laubitz odkrył w latach trzydziestych m. in. sklepiony grobowiec zbudowany z granitowych okrzesków spojonych zaprawą gipsową. Komora posiadała długość 2,2 m, szerokość 0,6 m. Obiekt zlokalizowany był na osi bazyliki, w pobliżu głównego ołtarza. Laubitz interpretował go jako grobowiec arcybiskupa Gaudentego<sup>19</sup>. Wspomina on także o innych grobowcach wykonanych z ociosanych polnych granitów i nakrytych płytami kamiennymi. Część z nich została zweryfikowana w trakcie badań

powojennych przez Gabrielę Mikołajczyk. Był wśród nich grobowiec wykonany z okrzesków i zaprawy wapiennej, zlokalizowany w nawie północnej. Krystyna Józefowiczówna uznała go za miejsce spoczynku Dąbrówki<sup>20</sup>. Ponadto jeszcze kilka innych pochówków w kamiennej obstawie może pochodzić z wczesnego średniowiecza. Dotyczy to zwłaszcza domniemanego przez Laubitza pochówku Dąbrówki — grobowca wykonanego z ciosów granitowych, nakrytego kamienną płytą, znajdującego się pod kaplicą Potockich, tj. po północnej stronie bazyliki romańskiej<sup>21</sup>. Jednakże identyfikacja tych obiektów z pochówkami konkretnych osób, a także ustalenie ścisłej chronologii wydają się niemożliwe.

W katedrze poznańskiej oprócz murowanych konstrukcji, uważanych przez Józefowiczównę za miejsca spoczynku Mieszka I i Bolesława Chrobrego, odkryto m. in. w nawie północnej grób mężczyzny w trumnie drewnianej, wyposażony w srebrny kielich i patenę (nr 72), a tuż obok — drugi pochówek w trumnie, wyposażony w kielich, patenę oraz krzywaśń pastorału wykonaną z ołowiu (nr 73). Obydwa groby datowane są na okres po połowie XI wieku<sup>22</sup>. Na szczególną uwagę zasługuje pochówek biskupa Boguchwała (zm. 1253 lub 1263), usytuowany w nawie południowej. Wyposażenie stanowi kielich, patena, krzywaśń pastorału oraz srebrny połączony pierścień z napisem S BOGUPHALI EPI POZN. Jest to drugi, obok Maurusa, przypadek, w którym na podstawie wyposażenia można identyfikować grób biskupa z konkretną postacią historyczną. Ponadto odkryto pochówki jeszcze co najmniej trzech innych biskupów (groby nr 93, 99 i 103) z krzywaśniami pastorału, kielichami z pateną, a w jednym przypadku także ze złotym pierścieniem. Są one datowane na drugą połowę XII oraz XIII wiek<sup>23</sup>.

Na uwagę zasługują także groby opatów odsłonięte na terenie romańskiej bazyliki klasztoru Benedyktynów w Tyńcu, szczególnie zaś grób „opata starszego” (nr 15), usytuowany na osi na-

<sup>18</sup> J. Firlet, Z. Pianowski, *Odkrycie dwu wczesnośredniowiecznych kościołów w rejonie tzw. bastionu Władysława IV na Wawelu* (Sprawozdania Archeologiczne, 37, 1985, s. 161).

<sup>19</sup> A. Laubitz, *O początkach kościoła gnieźnieńskiego w świetle ostatnich badań wykopaliskowych* (Biuletyn Historii Sztuki i Kultury, 3, 1934, s. 18).

<sup>20</sup> K. Józefowiczówna, *Sztuka w okresie wczesnoromańskim* [w:] *Dzieje Wielkopolski*, 1, 1969, s. 131.

<sup>21</sup> Laubitz, o.c., s. 22—23; G. Mikołajczyk, *Początki Gniezna. Źródła archeologiczne* (Biblioteka Fontes Archaeologici Poznanienses, 2, s. 44—45).

<sup>22</sup> K. Józefowiczówna, *Z badań nad architekturą przedromańską i romańską w Poznaniu* (Polskie Badania Archeologiczne, 9, 1963, s. 130).

<sup>23</sup> Zestawienie grobów (wg badań K. Józefowiczówny) wraz z literaturą przedmiotu podaje M. Pietrusińska [w:] *Polska sztuka przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, *Dzieje Sztuki Polskiej*, 1, 2: *Katalog i bibliografia zabytków*, Warszawa 1971, s. 750.



wy północnej. Został on zbudowany z ciosów piaskowcowych i wapiennych, posiadał półkolistą niszę na głowę od strony zachodniej. Komora grobowa ukształtowana była lekko trapezowato, podobnie jak w grobowcu Maurusa. Grób opata posiadał podwójną nakrywą z płyt piaskowca. Jedna przysłaniała komorę, druga zaś znajdowała się w poziomie posadzki kościoła. Sarkofag zawierał pochówek mężczyzny w wieku ponad 60 lat, z laską opacką z krzywaśnią wykonaną z kości słoniowej. Według Heleny Zoll-Adamikowej i Klementyny Żurowskiej grobowiec wykonano w trakcie budowy kościoła. Lech Kalinowski sądzi, iż zawiera on szczątki Anchorasa, drugiego (po Aaronie) opata tynieckiego<sup>24</sup>.

<sup>24</sup> Z. Woźniak, H. Zoll-Adamikowa, *Uwagi o topografii i stratygrafii wzgórza klasztornego w Tyńcu* (Folia Historiae Artium, 6/7, 1971, s. 33—35); L. Ka-

Reasumując, można stwierdzić, że grobowiec zawierający szczątki biskupa Maurusa poprzez swoją lokalizację pośrodku krypty św. Leonarda oraz ze względu na sposób wykonywania należy do grupy najbardziej „uprzywilejowanych” i najokazalszych obiektów tego typu odkrytych na ziemiach polskich. Jego pierwotne przeznaczenie może stanowić kwestię dyskusyjną, nie należy wykluczać możliwości, że miał on służyć jako miejsce pochówku monarchy-fundatora kościoła, którym był Władysław Herman. Archeologiczne zbadanie całego obszaru krypty św. Leonarda powinno przynieść wyjaśnienie kwestii chronologii względnej grobowca, a także, być może, odkrycie kolejnych pochówków osób zajmujących wysoką pozycję w ówczesnej hierarchii społecznej.

linowski, *Przedmioty liturgiczne znalezione w grobach pierwszych opatów tynieckich* (ibidem, s. 175—186).

## SOME NOTES ON THE TOMB WITH REMAINS OF BISHOP MAURUS IN ST LEONARD'S CRYPT ON WAWEL HILL

### Summary

On 14th October 1938, while carrying out archaeological and conservation work in the western crypt of the Romanesque cathedral on Wawel Hill, Adolf Szyszko-Bohusz came across a stone tomb containing the remains of a man, with accompanying liturgical objects: a chalice, paten, a bone bead, a gold ring with the engraved name MAVRUS EPC, and a lead plate with an inscription giving the date of the bishop's death (5th March 1118) and his name and ending in the text of *The Apostles' Creed*.

The tomb itself, situated in the centre of the crypt, consisted of a masonry sarcophagus and a cover of sandstone slabs. The chamber, measuring about 230×60 cm and about 50 cm deep, was provided with a shallow recess on the west, indicating the resting place for the head of the deceased. We do not know whether the tomb was marked in the occupation level of the crypt; probably its original floor did not survive. It may be presumed that the tomb was not made at the same time as the crypt.

Worthy of note is J. Pietrusiński's hypothesis that the tomb was intended as the last resting-place for Bo-

leslas the Bold (Śmiały), who is considered by the researcher to have been the founder of the Romanesque cathedral.

The tomb of Bishop Maurus has so far been the single unquestionably early-mediaeval burial place found within the Cathedral. Five masonry sarcophagi were unearthed inside and at the outer walls of the so-called St Gereon's Church, and one more in the western apse of the pre-Romanesque church "B". Perhaps a similar function was fulfilled by the hollows, laid out with stone, which were discovered in the rotundas under the Chapter House and in the vicinity of the Sandomierska Tower.

The situation and the mode of construction of the tomb of Bishop Maurus permit its ranking among the most stately — and most distinguished in their structure — objects of the kind that are known in the Polish territories. A renewed archaeological exploration of the crypt area would probably elucidate the relation of the tomb to the walls of the Romanesque cathedral and would surely result in the unearthing of some other graves of persons holding a high position in the social hierarchy of that time.